

Sygn. akt I ACa 404/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt II C 318/12,

1) oddala apelację;

2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje na rzecz adwokat A. M. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) wynagrodzenie w kwocie 6642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 404/14

## UZASADNIENIE

Powódka H. K. po sprecyzowaniu żądania pozwu domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Spraw Wewnętrznych i Komendanta Wojewódzkiego Policji w (...) kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kwoty 35 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Nadto wnosiła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu, powódka wskazywała, że dochodzi naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doświadczyła w latach 1981-1982 w związku z represjami, jakie dotknęły ją i jej rodzinę ze strony organów Państwa, a których źródłem była działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego prowadzona przez zmarłego męża powódki – A. K., który działał w ramach (...) na terenie Huty (...).

W piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2013 r. powódka zmodyfikowała żądanie pozwu, domagając się wyłącznie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł i cofając żądanie w zakresie zapłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany w pierwszej kolejności zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Z ostrożności procesowej zaprzeczył twierdzeniom i zarzutom powołanym przez powódkę, podnosząc, że powództwo jest bezpodstawne co do zasady jak i co do wysokości roszczenia. Pozwany zaznaczył, że przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 kc nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem wprowadzony został dopiero z dniem 1 września 2004r. Decyzja, z której wydaniem powódka wiąże roszczenie, pochodzi z lat osiemdziesiątych, co oznacza konieczność wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie wówczas obowiązujących przepisów. Pozwany podnosił, że w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, a strona powodowa ograniczyła się jedynie do opisu stanu faktycznego sprawy.

Statio fisci pozwanego Skarbu Państwa oznaczone zostało przez Sąd pierwszej instancji jako: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji i Komendant Wojewódzki Policji w (...).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 35 000 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata A. M. kwotę 8 856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż mąż powódki A. K. był członkiem związku zawodowego (...) w Hucie (...), gdzie był zatrudniony. W związku z opozycyjną działalnością związkową prowadzoną przez zmarłego męża powódki, w latach 1981-1982 jego samego i jego rodzinę dotknęły represje ze strony organów Państwa. W dniu 29 grudnia 1981r. Prokuratura Rejonowa w D. wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i poszukiwaniu listem gończym A. K. w związku z postawionym mu zarzutem, że od dnia 13 do 23 grudnia 1981r., jako członek (...) w Hucie (...), pomimo zawieszenia działalności związkowej, dalej ją kontynuował jako przewodniczący komitetu strajkowego, organizował oraz kierował strajkiem okupacyjnym, uniemożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie Huty oraz powodując poważne straty w sprzęcie i produkcji. W związku z wydanym postanowieniem o tymczasowym aresztowaniu, A. K. ukrywał się, a następnie wyjechał na stałe z kraju do U..

W związku z wszczęciem przeciwko mężowi powódki postępowania karnego, rodzinę powódki dotknęły cierpienia, krzywdy i niedogodności życiowe. Miejsce zamieszkania powódki i jej męża było obserwowane. Powódka i jej syn byli przesłuchiwanymi w ramach toczącego się postępowania. Sytuacja ta wzbudzała w powódce poczucie strachu i zagrożenia. Sytuacja materialna rodziny powódki znacznie się pogorszyła, bo musiała samodzielnie podjąć wszystkim obowiązkom, w tym finansowym, gdyż mąż powódki utracił pracę, a co za tym idzie przydział mieszkania funkcyjnego, w którym zamieszkiwała jej rodzina.

Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z dnia 6 października 1982 r. wydano powódce i jej dzieciom paszport z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy Polski. Na podstawie powyższego paszportu powódka po opuszczeniu kraju, nie miała prawa do powrotu. Powódka wyjechała do U.. W związku z powyższą decyzją zmuszona została do opuszczenia kraju, gdzie dotychczas ześrodkowane były jej interesy życiowe, gdzie miała rodzinę

i znajomych. Została wyrwana ze swego dotychczasowego środowiska i zmuszona do emigracji, bez perspektyw na powrót w przyszłości. Było to dla niej źródłem cierpienia i poczucia krzywdy. Do tego dochodziła niepewność co do warunków bytowych i możliwości poradzenia sobie z nową sytuacją. Powódka zmuszona była opuścić swe dotychczasowe miejsce zamieszkania, pozostawiając ruchomości, których nie była w stanie wywieźć z kraju.

Powódka występowała z roszczeniami na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz.149 ze zm.). Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt XVI Ko 92/10 oddalił wniosek powódki i jej dzieci o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu represji w związku z wprowadzeniem dnia 13 grudnia 1981r. w Polsce stanu wojennego oraz z tytułu tymczasowego aresztowania na mocy postanowienia Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 29 grudnia 1981r., sygn. akt 3 Ds. 1014/81. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 20 października 2011r. oddalił apelację pełnomocnika powódki od powyższego wyroku.

Aktualnie powódka zamieszkuje w S.. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 934,23 zł oraz z pomocy rodziny. Jest osobą schorowaną.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o przepis art. 448 kc, pomimo, iż jest związane z niemajątkowym roszczeniem o ochronę dóbr osobistych, jest roszczeniem majątkowym, a jako takie ulega przedawnieniu. Powódka dochodziła swego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy, których doznała w latach 1981-1982 w związku z działalnością opozycyjną prowadzoną przez jej męża. Ponadto swoje roszczenie wywodziła z decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji w (...) wydanej w 1983 r., na podstawie której ona i jej rodzina opuściła Polskę w 1984 r. Zdarzenia, z którymi powódka wiąże dochodzone roszczenie miały więc miejsce w latach 1981-1984. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przez powódkę w dniu 6 grudnia 2011 r. Po stronie powódki, świadomość szkody wystąpiła już w czasie, kiedy doznała krzywdy z powodu zachowań organów Państwa, jak i z powodu wydania wspomnianej decyzji. Przyjmując, okres przedawnienia przewidziany art. 442 kc rozpoczął swój bieg najpóźniej w dniu 4 czerwca 1989 r., to nawet przy przyjęciu dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia, powódka do dnia 4 czerwca 1999 r. miała prawną możliwość skutecznego domagania się zasądzenia zadośćuczynienia. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone zarówno po upływie dziesięcioletniego, jak i trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń deliktowych, określonego w art.442 kc.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka, wnosząc o jego uchylenie w pkt. 2. oraz przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje. Jednocześnie pełnomocnik powódki złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych wraz z podatkiem od towarów i usług, oświadczając, że koszty pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości ani w części.

Skarżąca zarzucała:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 kc przez przyjęcie, że brak jest wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie powódki w dochodzeniu roszczenia, aby uznać, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, rodzące skutek procesowy w postaci oddalenia powództwa, godzi w zasady współżycia społecznego;

2. naruszenie prawa procesowego, a to:

art. 217 § 1 i 3 kpc, art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki o przesłuchanie jej jako strony oraz o przesłuchanie świadków: J. K. oraz M. K., a w konsekwencji nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy, co winno skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 kpc;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że powódka przed upływem terminu przedawnienia roszczenia i przed wytoczeniem

powództwa w niniejszej sprawie mogła bez przeszkód dochodzić swojego roszczenia i nie zaistniały żadne okoliczności usprawiedliwiające jej opóźnienie w dochodzeniu roszczeń objętych niniejszym postępowaniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy, niesporny, stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny bez zbędnego powielania podziela i przyjmuje za własny.

Wprawdzie w apelacji podniesiony został zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, jednakże w istocie zarzut taki nie został skutecznie przedstawiony. Powódka bowiem w pierwszym punkcie apelacji kwestionowała datę rozpoczęcia biegu przedawnienia, co absolutnie nie stanowi materii ustaleń faktycznych. Z tych względów – co zostało już podniesione wyżej – Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny i przyjmuje go za własny. Owe ustalenia były niesporne, zgodne z twierdzeniami samej powódki.

Kwestia natomiast kiedy powódka powzięła wiadomość o osobie naruszającej jej dobra osobiste, a tym samym od jakiej daty należy liczyć termin przedawnienia roszczenia nie stanowi już materii ustaleń faktycznych. Jak słusznie bowiem wskazuje Sąd pierwszej instancji chwilą właściwą dla określenia początku trzyletniego biegu terminu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. wyrok SN z 18 września 2002 r., III CKN 597/00, niepubl. uchwała składu 7 sędziów SN z 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964/5/87;.). Po stronie powódki, świadomość szkody wystąpić musiała już w czasie, kiedy doznała krzywdy z powodu zachowań organów Państwa, jak i z powodu wydania wspomnianej decyzji. Skoro krzywda powódki jest naruszeniem przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci godności, prawa wyboru miejsca zamieszkania, wolności to niewątpliwym jest, że już w momencie doznania szkodliwych działań ze strony organów ścigania PRL, posiadała wiedzę zarówno o poniesionej szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Podzielić również należy rozważania Sądu pierwszej instancji.

Podstawę prawną roszczeń powódki stanowi art. 417 kc - w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U.2004.162.1692) - jak bowiem stanowi jej art. 5 do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup> i art. 421 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności zadaniem Sądu stała się ocena zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. W tej materii Sąd Apelacyjny w całości podziela prawidłowe rozważania Sądu pierwszej instancji.

Art. 442 kc statuujący przedawnienie roszczeń deliktowych uległ z kolei nowelizacji z dniem 10 sierpnia 2007 r., bowiem z w tym dniu weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80 poz. 538), która uchyliła art. 442 kc. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizacyjnej do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442<sup>1</sup> kc. Roszczenie powódki powstało w roku 1983 r. Uznając za przyjętą powszechnie linią orzecznictwa, iż w okresie do 4 czerwca 1989 istniał stan zawieszenia (a właściwie wstrzymania rozpoczęcia) biegu przedawnienia, przedawnienie rozpoczęło swój bieg 4 czerwca 1989 r. i – przyjmując nawet 10 letni okres – przedawniło się najpóźniej 4 czerwca 1999 r. – jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji. Dla oceny przedawnienia roszczenia powódki zastosowanie ma zatem uprzednio obowiązujący art. 442 kc.

Zgodnie normą uprzednio obowiązującego art. 442 § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie

i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Powódka o swej krzywdzie powzięła wiadomość w datach jej wyrządzenia. Niezasadne jest bowiem stanowisko, iż o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody (art. 442 kc) powódka dowiedziała się dopiero z uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie karnej i dopiero wtedy powzięła wiedzę o tym, że właściwą drogą dla dochodzenia przez nią ewentualnych roszczeń jest droga postępowania cywilnego i dlatego od wydania powyższego orzeczenia powinien być liczony termin przedawnienia roszczenia. Jak już podniesiono wyżej - skoro krzywda powódki jest naruszeniem przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci godności, prawa wyboru miejsca zamieszkania, wolności - to niewątpliwym jest, że już w momencie doznania szkody ze strony organów ścigania PRL, posiadała ona wiedzę zarówno o poniesionej szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Roszczenie powódki przedawniło się zatem (przy uwzględnieniu wstrzymania biegu przedawnienia) z dniem 4 czerwca 1992 r.

Rozważań tych obecnie powódka zdaje się nie kwestionować, gdyż w apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 5 kc, aczkolwiek w tym zakresie zarzuty powódki są wzajemnie sprzeczne. Powoływane jest bowiem w pkt. 1 apelacji naruszenie art. 5 kc – co sugerowałoby przyjęciem wniosku, iż powódka uznaje iż roszczenie jest przedawnione, podnosząc sprzeczność tego uprawnienia z zasadami współżycia społecznego, a z drugiej strony skarżąca zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że powódka przed upływem terminu przedawnienia roszczenia i przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie mogła bez przeszkód dochodzić swojego roszczenia – co z kolei sugeruje, iż powódka kwestionuje początkową datę rozpoczęcia biegu przedawnienia. Ta druga kwestia (jak liczyć początek biegu przedawnienia przy doznawaniu szkody) omówiona została powyżej. Jeśli natomiast w ocenie skarżącej nie mogła ona skutecznie dochodzić swych roszczeń po dacie 4 czerwca 1989 r., a zatem nastąpiło w jej przypadku dalsze wstrzymanie biegu przedawnienia (art. 121 pkt. 4 kc), to argumentacja ta również jest nieuprawniona, co zostanie omówione w części finalnej.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia nie stanowi nadużycia prawa.

Za utrwalony uznać należy pogląd, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia a zatem skorzystanie z prawa uchylenia się od odpowiedzialności wskutek upływu czasu podlega ocenie pod kątem zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Art. 5 kc określa granice, w jakich mogą być wykonywane prawa podmiotowe. Zgodnie z treścią tegoż przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 kc nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy, iż norma art. 5 kc ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby (tak: wyrok Sm z dnia 17 września 1969 r. III CRN 310/69 OSNC 1970/6/115). Jak wskazał też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 roku (II CSK 640/10) istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni to niezgodnie z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia, czy zarzucane przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia

zasad współżycia społecznego ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000r. III CKN 522/99, LEX nr 51563).

Przenosząc owe czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy podzielić należy stanowisko zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji, iż żadna z okoliczności wskazanych w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, uzasadniających zastosowanie normy art. 5 kc nie zaszła. Opóźnienie powódki jest znaczące, wynosi bowiem ponad 20 lat. Nie zostało wykazane by tak długa bezczynność wierzyciela (powódki) w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Powódka co prawda nie przebywa w Polsce, jednakże w czasach po upadku systemu komunistycznego nic nie stało na przeszkodzie by wystąpiła ze stosownym powództwem w okresie nieprzedawnionym, czy nawet przedawnionym, ale nie nadmiernie, nawet jeszcze w okresie przemian legislacyjnych w zakresie prawa cywilnego w Polsce (pierwsza dekada XXI wieku). Też i postawa pozwanego nie miała wpływu na to, że powódka dopiero teraz zdecydowała się wystąpić na drogę sądową. Jediną przyczyną, która w ocenie Sądu Apelacyjnego dała asumpt powódce dla wystąpienia z niniejszym roszczeniem, było najprawdopodobniej nieusatisfakcjonowanie z wyniku postępowania toczącego się przed sądem karnym, co pozostaje już poza zasięgiem ocenym Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Powyższe rozważania prowadzą również do wniosku, iż w sytuacji powódki absolutnie nie mamy do czynienia z dalszym wstrzymaniem biegu przedawnienia. To, że dana osoba przebywa za granicą samo w sobie nie może skutkować przyjęciem, iż jest to sytuacja gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić swych roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju (art. 121 pkt. 4 kc) w demokratycznym państwie.

Na koniec rozważań godzi się też podnieść, iż w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia powódka nie powoływała się na treść art. 445 kc, lecz na art. 448 kc. Nie podnosiła bowiem, by wskutek działań funkcjonariuszy doszło do wywołania rozstroju zdrowia czy uszkodzenia ciała. Powódka wskazywała na krzywdę, której doznała w wyniku represji i przymusowej emigracji, innymi słowy na naruszenie jej dóbr osobistych. Przepis art. 448 kc zezwalający na zasądzenie w takiej sytuacji zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego wprowadzony został nowelizacją kodeksu cywilnego dokonaną art. 1 pkt. 20 ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U.1996.114.542) zmieniającej nin. ustawę z dniem 28 grudnia 1996 r. W uprzednim brzmieniu tej normy, w szczególności w dacie naruszenia dóbr osobistych powódki, zasadne było jedynie zasądzenie odpowiedniej sumy na rzecz (...).

Z uwagi na to, iż ewentualne roszczenie powódki uległo przedawnieniu, za nieuprawniony uznać należy zarzut nierozpoznania istoty sprawy oraz naruszenia art. 217 § 1 i 3 kpc, art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki o przesłuchanie jej jako strony oraz o przesłuchanie świadków.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc apelacja powódki uległa oddaleniu.

Mając na uwadze specyficzny charakter sprawy, fakt iż niewątpliwie powódka doznała represji w okresie po internowaniu jej męża, Sąd Apelacyjny uznał, iż zachodzi sytuacja szczególna, uzasadniająca nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Powódka w toku postępowania reprezentowana była przez adwokata z urzędu. Zgodnie z § 19 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami) koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponosi Skarb Państwa. Wobec czego Sąd Apelacyjny, na mocy § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 19 tegoż rozporządzenia przyznał pełnomocnikowi powódki od Skarbu Państwa kwotę 6 642 złote (w tym podatek od towarów i usług) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.